

Twoje oczy lubią mnie

Strachy Na Lachy

Twój niewyraźny głos
Muska się po pięciolinii
Śmiejesz mi się w nos
Chcesz mnie obcyganić
Czujesz łatwy łup
Jesteś wszak sprytnym złodziejem
Nie rzucasz słów na wiatr
Dobrze wiesz, że już wieje

Twoje oczy lubią mnie i to mnie zgubi

Ty nie naciągasz strun
Ty nie walisz w bęben
Každá jednoznaczność
Według ciebie jest błędem
Bojkotujesz konkret
Wystarczy ci jedynie zarys
Cóż mi możesz dać?
Wiśnie piołun i curry?

Twoje oczy lubią mnie i to mnie zgubi

Lekko ściszasz głos
Lekko poprawiasz grzywkę
A co ukryłeś tam?
Tam mam zaszytą wszywkę
Tam schowaną mam
Pamiętkę po innej dziewczynie
Gram w to jeszcze raz
Zagram z tobą i zginę